

В 3  
С. В. ДИКОТРЕВ  
ИЗДАТЕЛЬСТВО  
САНКТ-ПЕТЕРБУРГА

8983

III

1880 г. Дт.

P





105<sup>o</sup> Miller

K. H. J. N<sup>o</sup> 6.

b. 2 1/2

3286 *Pravo*

# G Ł O S

JW. J. P. Szymona ZABIEŁŁY Ex-Kasztelana Wtta Min:  
Generała Leuténan: W. W. X. Litt: Orderow Orła  
Białego i S. Stan: Kawalera, Pośła Wołkowyjskiego,  
dnia 21. Junij 1793. R. w Jzbach złączonych  
miany.

---

Nayiasnieyszzy Królu Panie mój Miłościwy?  
*Prześwietne Skonfederowane Rzplitey Stany!*

**G**łos na dniu wczorayszym W. Królewkiey Mci P. M. Gyszany —  
Głos prawdziwie Oycowski — Głos wołający do Serc czułych Oby-  
wateli, umocnił cnotliwe, a zawstydził podle dusze, i naytwardsze  
pokruszył Serca.

W tym smutnym i nayniezczęśliwszym Oyczynny Stanie mamyż ręce opusz-  
czać? mamyż się wyrzekać cnoty? i haniebną nieczułością kończyć  
tę okropną Scenę?

Zaprawdę w takowych postępkach nie znajdziemy approbaty u postron-  
nych Narodow, którzy brzydząc się Nami, patrzeć będą iak na ni-  
kczemne Stworzenia.

Królu! Senacie! Stanie Rycerski! Cnotliwi Obywatele! Nie w czczych sło-  
wach, lecz w famey istocie, teraz pokażmy się mężnemi, bądźmy sta-  
łemi, radźmy, prośmy, a Bog Wszehmocny karząc zbrodnie i Grze-  
chy Nasze, użyje litości, która nad wszelkie Człowieka przechodzi  
pojęcie.

Dała Nam powod Nayiasnieysza Generalność Targowicka, Ta nie tylko Aktem  
swoim przy Gwarancyi Nayiasnieyszey Imperatorowey zaręczyła Nam  
całość Granic, ale nawet w późniejszym oświadczeniu dała Nam do-  
wod stałości swoiey.

Weźmiemy się i My za ręce, daymyż sobie na wzajem słowo, iż nie przy-  
stąpić, i nie będziemy ratyfikować podziału Kraiu — Wszakże tak po-  
tężnym Narodom nie oprzemy się — Moc dotąd wszystko robiła — Na  
cóż więc ta prawność? na co ten pozor? który nie potrafi usprawie-  
dliwić gwałtu.

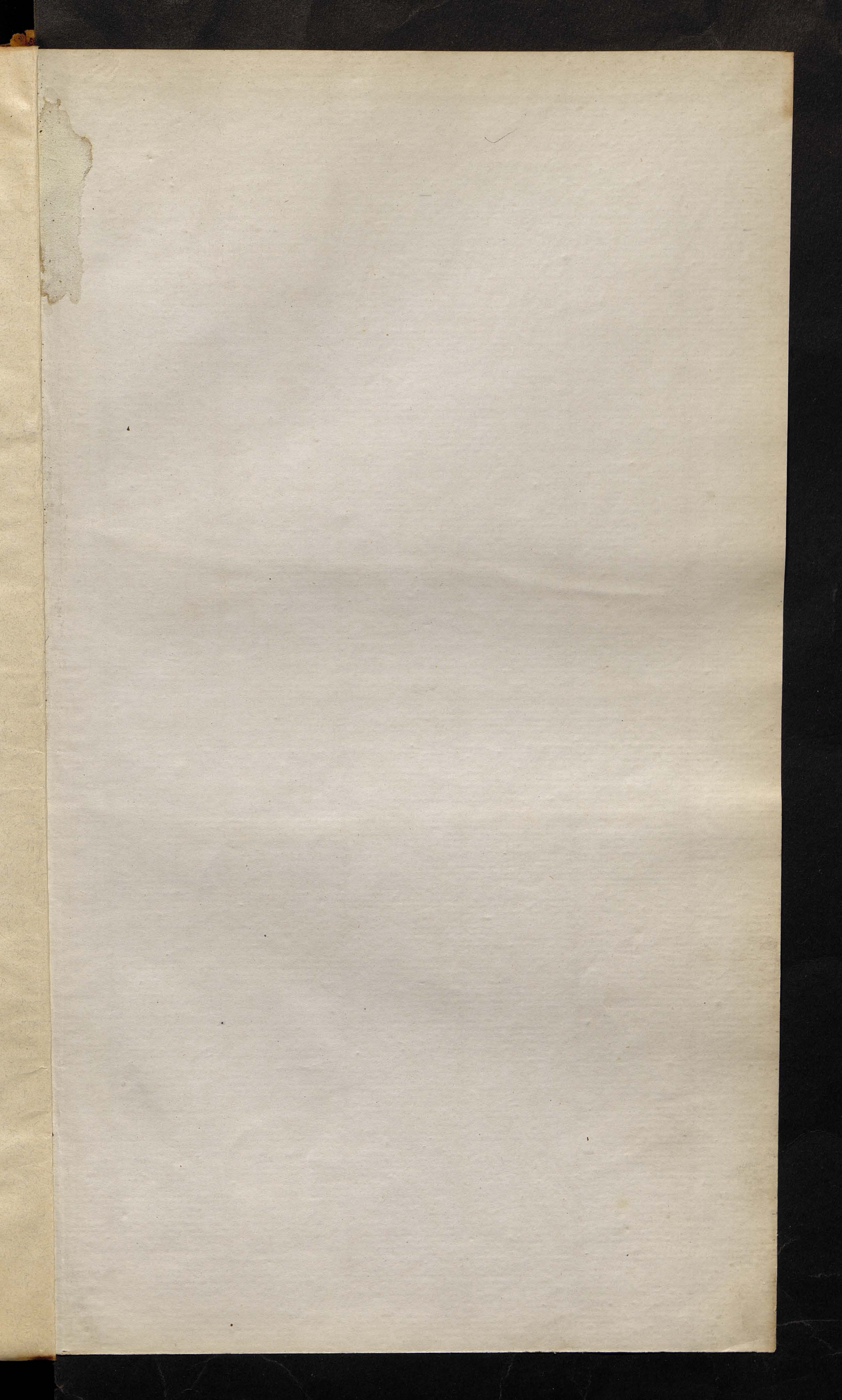
Użyjmy wszystkich środków do ratunku — Prośmy Wspaniałości Nayiasn:  
Imperatorowey, bo cóż Jey za Chwała będzie zgubić Narod, który  
dla famey sprawiedliwości gdy ocalić zechce, uczyni wielkość swoią  
Świątnieyszą nad wszelką moc i potęgę —

Ty zaś Królu, który Boską, iż tak rzekę cnotą, i stałością Twoią, iako

dobry Oyciec, Król kochany, i cnotliwy Polak, mężnie stawasz, i naj-  
pierwszy z siebie czynisz ofiarę, pozwól na znak wdzięczności, i ie-  
dności, abyśmy w rozrzewnionych Sercach łzami oblewając Ręce Twoje,  
mogli one ucałować —

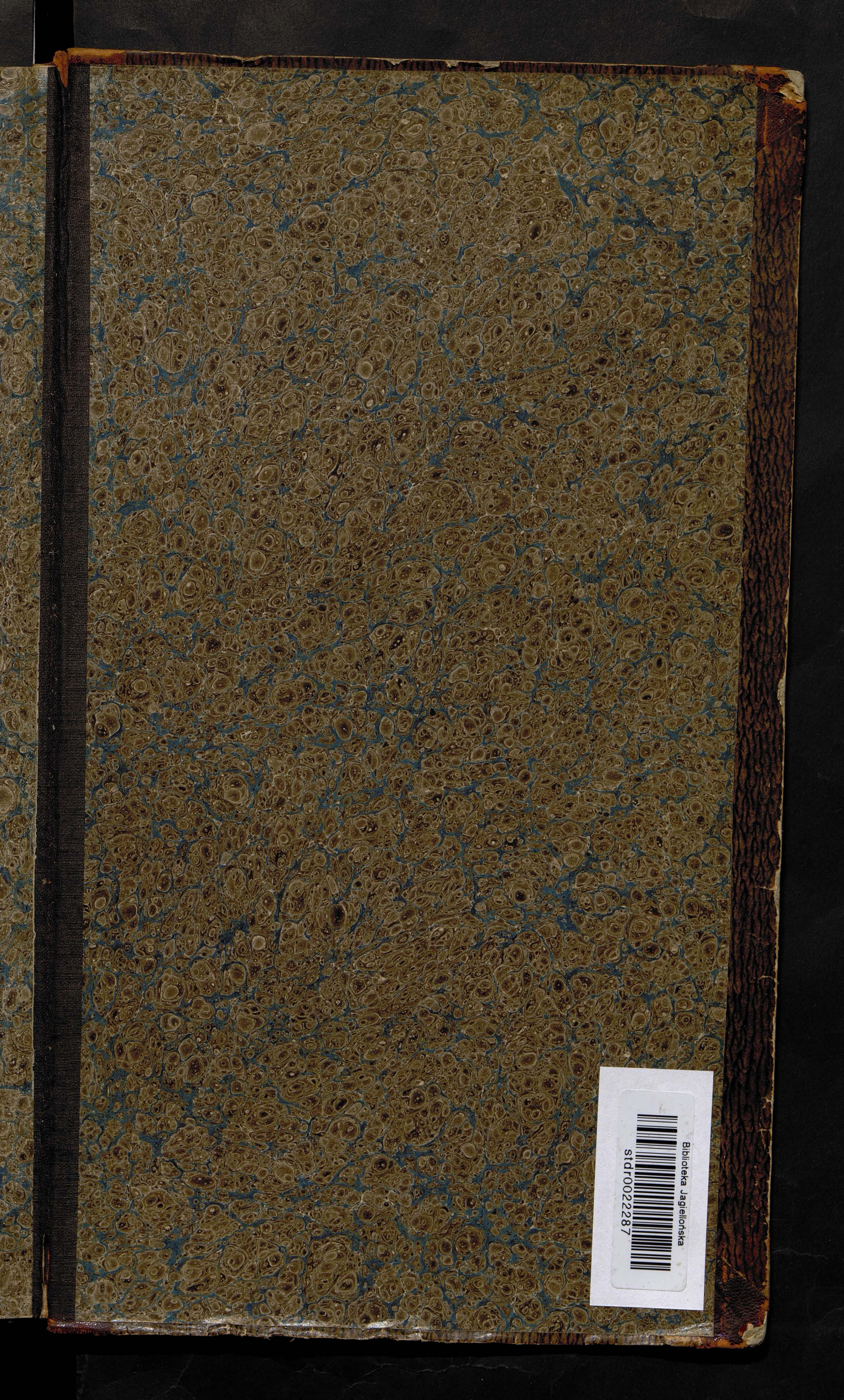
Po ucałowaniu dobrotliwej Ręki W. K. Mci Pana Moiego M. i otarłszy nie-  
co smutne łzy z oczu, przystępuję dokontynuacji głosu, i czytam  
nayprzód Konst: 1775. R. w Art: 6. gdzie Najjaśn: Cesarz Jmśc ra-  
zem z Najjaśn: Imperatorową i Królem Jmcią Pruskim Gwarantowali  
resztę pozostałej Ziemi; iż dostrzegać będą całości granic Polskich —  
Teraz zaś przy nowym już zaborze podobnie było wymieniono w  
Notach; że za wiedzą Cesarza, a w dzisiejszych żądaniach Ratyfika-  
cyi nie widzimy przychodzących z Notami ani Najjaśn: Cesarza,  
aniteż innych Zagranicznych Dworow — Zdajemi się więc, że od Na-  
rodu Polskiego, choć w części pozostałego Kraiu, przez Notę zapy-  
tać się należy tak Najjaśn: Cesarza, jako i inne Dwory, i o to z miey-  
sca moiego dopraszam się — A na wysłanie Delegacyi, ile z dostatecz-  
ną mocą traktowania, pozwolić nie można, boby pewny już był  
krok zguby Naszey — Odpowiedzi tylko na Noty przez JWW. Pie-  
czętarzow ułożone, chcę mieć pierwey czytane przed Stanami, nim  
JWW. Posłom Zagranicznym oddane zostaną.











Biblioteka Jagiellońska  
Stid.00222287

